

# Eugenia Rostańska

---

"Książka dla dziecka wczoraj, dziś i jutro", red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha, Katowice 1998 : [recenzja]

---

Chowanna 1, 66-68

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2001	R. XLIV (LVI)	T. 1 (16)	s. 66—68
------------	--	---------------	------------------	--------------	----------



***Książka dla dziecka wczoraj, dziś, jutro***  
***Red. K. Heska-Kwaśniewicz i I. Socha***  
***Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego***  
***Katowice 1998, ss. 184***

Książki dla najmłodszych czytelników cieszą się od wielu lat niesłabnącym zainteresowaniem. Różne jednak pojawiały się dotąd ujęcia problematyki, najczęściej ukazywały historyczno-literacką perspektywę analiz lub metodyczne aspekty pracy z tekstem. Na tle dotychczasowej refleksji nad książką przeznaczoną dla młodego odbiorcy, tom zredagowany przez Irenę Sochę i Krystynę Heską-Kwaśniewicz przynosi nowe spojrzenie na literaturę dziecięcą i młodzieżową, stanowi próbę ogarnięcia najistotniejszych zjawisk występujących w ostatnim stuleciu. Bogactwo aspektów badawczych dotyczących lektur kilku- i kilkunastolatek znalazło swoje odbicie w publikacji, będącej pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbyła się w listopadzie 1996 roku w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Cały materiał, na który złożyły się rozprawy często o charakterze interdyscyplinarnym, prezentujące różne podejścia metodologiczne (literaturoznawcze, historyczne, socjologiczne i biblioteczne), zebrano w dwóch częściach. Pierwsza z nich okazuje się literaturoznawczym spojrzeniem na kształt i funkcje tekstu literackiego. Tu znalazły swoje miejsce opracowania Ireny Sochy, Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz, Gertrudy Skotnickiej, Henryki Andrzejczak, Ryszarda Waksmanda, Katarzyny Krasoń i Zofii Adamczykowej.

Pierwszy artykuł, poświęcony specyficie i sposobom istnienia piśmiennictwa dla dzieci na Śląsku w XIX wieku, ukazuje problematykę obiegu wysokoartystycznego, popularnego i ludowego książki dziecięcej. Autorka w niezwykle interesującej refleksji wyszczególnia główne źródła, z których wywodziły się rozpowszechniane w naszym regionie teksty: przekłady czołowych dzieł europejskich, teksty wybitnych twórców polskich (tworzących poza Śląskiem), utwory powstające wysiłkiem miejscowych pisarzy, najczęściej nauczycieli, oraz tzw. teksty czerpane.

Kolejny artykuł (*Zwycięstwo Koziolka Matolka nad stalinizmem*), napisany z ogromną swadą i poczuciem humoru, dotyka — jak się okazuje — jednego z najtrudniejszych momentów w historii literatury dla najmłodszych: socrealizmu. Zaważył on — jak pisze K. Heska-Kwaśniewicz — na recepcji utworów dziecięcych i młodzieżowych, ponieważ dopuszczał do użytku czytelniczego jedynie pozycje zgodne z myślą czołowych przywódców proletariackich. Na liście utworów „groźnych” dla bezklasowego porządku świata znalazł się wówczas i *Koziolka Matolek*, pióra spółki autorskiej Makuszyńskiego i Walentynowicza.

Gertruda Skotnicka w tekście poświęconym nowoczesnej fantastyce w powieściach dla dzieci i młodzieży starała się uporządkować pojęcia dotyczące tego typu epiki, zwłaszcza zaś znaleźć genologiczne odniesienia dla nowoczesnego jej rodzaju — literatury *fantasy*. Swoje miejsce znalazły tu rozważania o takich twórcach, jak: Tolkien, Ursula Le Guin, Lewis Carrol, Clive Lewis czy Michał Ende, a z polskich pisarzy Dorota Terakowska.

Pismo Święte — *Książka nad książkami* w ujęciu Anny Kamieńskiej — stała się punktem zainteresowania Henryki Andrzejczak. Przekonuje ona, iż Kamieńska przedstawia i popularyzuje Stary Testament w sposób trafny, przystępny dla nastoletniego czytelnika, stanowi zatem adaptację jedyną — dodajmy: w Polsce — i wielce wartościową. Postuluje więc włączenie jej do kanonu lektur obok opracowania mitów J. Parandowskiego.

Ryszard Waksmund w artykule *Od literatury „ucha” do literatury „oka” i z powrotem* zajął się różnymi postaciami książki dla dziecka — wersjami do werbalnego przekazu, publikacjami obrazkowymi i najnowszymi — elektronicznymi, oznaczającymi niejednokrotnie atrofie słowa mówionego i drukowanego. W podsumowaniu wyraża nadzieję, że przesytna kulturą obrazkową skłoni ludzkość do powrotu do słowa, przywróci zatem do łask książkę w jej tradycyjnym kształcie.

Część pierwszą zamykają dwa opracowania: Katarzyny Krason i Zofii Adamczykowej. Pierwsze z nich przynosi zprawozdanie z eksperymentu pedagogicznego, poświęconego weryfikacji nowej koncepcji ruchowo-prze-strzennej analizy tekstu literackiego. Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie o specyfikę aktywnego odbioru, dostosowanego do potrzeb, o optymalną procedurę kontaktu dziecka ze słowem. Z. Adamczykowa porusza

interesujący temat pisania książek na różnego typu zamówienia, które zaowocowały zarówno publikacjami o wielkiej wadze, jak i niestety utworami miernymi.

W drugiej części pomieszczono teksty o tematyce historycznej i socjologiczno-bibliologicznej. W swojej rozprawie Danuta Adamczyk skupiła się na analizie obecności książki dziecięcej i młodzieżowej w instytucjach wydawniczych PPS, a z kolei Bożena Łapeta-Golachowska ukazała rys rozwojowy jednego z najbardziej popularnych genologicznie odłamów literatury, a mianowicie książki popularnonaukowej, do 1918 roku. Krzysztof Woźniakowski natomiast przedstawił niezwykle interesującą i wartościową poznawczo kwestię edycji publikacji dziecięcych w jawnych wydawnictwach Generalnej Guberni.

W dalszej kolejności przenosimy się w obszar rozważań o odbiorze tekstów przez młodych czytelników. Bogumiła Staniów przekrojowo zakreszyła przemiany obrazu Ameryki w literaturze, tłumaczonej w Polsce powojennej (do 1990 roku). W okresie tym pojawiło się na rynku polskim ponad 550 tytułów, jedynie lata pięćdziesiąte były czasem zastoju, a nawet wycofywania z obiegu niektórych utworów.

Cały tom zamyka rozprawa Bogdana Zelera, ukazująca realia szkolnej lektury arcydzieł literackich lat dziewięćdziesiątych. Autor prezentuje — inne od tradycyjnych — pomysły organizacji spotkań z wielkim dorobkiem pokoleń; jego głos staje się zatem jedną z odważniejszych prób zerwania z tradycją nudnego omawiania kolejnych utworów podczas lekcji języka polskiego.

*Książka dla dziecka wczoraj, dziś, jutro* to pozycja ineresująca, wartościowa poznawczo, w wielu punktach nowatorsko ukazująca problematykę lektury młodego czytelnika. Jej walory historyczne, literaturoznawcze, bibliologiczne i praktyczne bez wątpienia decydują o rozległym adresie wydawniczym, jest bowiem zajmująca zarówno dla ludzi pióra, nauki, dla studentów, jak i czynnych nauczycieli.

*Eugenia Rostańska*